

# Ptaki – Krzysztof Zalewski

Las, wczesne lato  
Jak konwalie pachnie czas, jest go w bród  
Ty i ja, co Ty na to  
Przecież jedyne co nas dzieli to ten stół  
Wiadomości straszą, że wyłączą jutro sens  
Zapytałem o to ptaki, wyśmiały mnie  
Zapytałem o to ptaki ej, powiedziały wyżej ej  
Powiedziały wyżej ej, powiedziały leć  
Zapytałem jak mam lecieć ej,  
powiedziały śmielej ej  
Powiedziały śmielej ej, powiedziały leć  
Kiedy jestem wyżej widzę ej  
, to co dzieli nas jest nieprawdziwe  
Świat pełen granic  
Coś jak szklanka światła albo do lasu drzwi  
Mur taki jak w Berlinie kiedyś stał  
Może podzielić miasto,  
ale wciąż go nie widzą ptaki  
Wiadomości straszą, że wyłączą jutro sens  
Zapytałem o to ptaki, wyśmiały mnie  
Zapytałem o to ptaki ej, powiedziały wyżej ej  
Powiedziały wyżej ej, powiedziały leć  
Zapytałem jak mam lecieć ej,  
powiedziały śmielej ej  
Powiedziały śmielej ej, powiedziały leć  
Zapytałem o to ptaki ej, powiedziały wyżej ej  
Powiedziały wyżej ej, powiedziały leć  
Kiedy lecę wyżej widzę ej,  
to co dzieli nas jest nieprawdziwe  
Zapytałem o to ptaki ej, powiedziały wyżej ej



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych